

Babilon szuka ganji

Ras Luta

Babilon szuka ganji
Nie wiem o co chodzi im
Są chyba nienormalni
Na komisariatach wszyscy równo dają w palnik
Ej! Czemu prześladują nas policjanci?

Słuchaj mnie!

Babilon szuka ganji
Nie wiem o co chodzi im
Są chyba nienormalni
Na komisariatach wszyscy równo dają w palnik
Ej! Niech spierdalają stąd policjanci!

Oni są (Oni są)
marną definicją
Tego co się kiedyś nazywało tu policją
Oni są (Oni są)
marną instytucją
A i tak na końcu mają zawsze to czego chcą!

Policjanci szukają mojej ganji - za sceną
Nie znajdują nic zakopałem ją - pod ziemią
Jaramy ,jaramy - to jest naszą domeną!
Policjanci straszą mnie całą!

Rasta mówi:
Palić wielki ogień na policje!
Palić konfidentów co zdradzają mą pozycje!
Miód i Luta pierdola ich brudne propozycje!
Nie sprzedamy braci nawet za świata skarby wszystkie!
Więc jeśli chcesz zajarać - wiesz gdzie możesz mnie znaleźć
siedze na parafii - wciąż grube blanty palę!
Babilońskie prawo - nie obchodzi mnie wcale!
Ej! Dla pałarzy zawsze środkowy palec!

Babilon szuka ganji
Nie wiem o co chodzi im
Są chyba nienormalni
Na komisariatach wszyscy równo dają w palnik
Ej! Czemu prześladują nas policjanci?

Słuchaj mnie!

Babilon szuka ganji
Nie wiem o co chodzi im
Są chyba nienormalni
Na komisariatach wszyscy równo dają w palnik
Ej! Niech spierdalają stąd policjanci!